

Należy mieć nadzieję, iż wszystko to doprowadzi do doniosłych rozwiązań w jugosłowiańskiej nauce o literaturze. Nadchodzące lata pokażą, o ile słuszne były nasze nadzieje, to znaczy, czy w swoim oczekiwaniu nazbyt nie zaufaliśmy sobie. Chcielibyśmy, aby pokazało się, że byliśmy — nie skromni, ale właśnie realni.

Sarajewo, maj 1958

Z języka serbochorwackiego przełożył
Stanisław Kaszyński

II. RECENZJE

Marius-François Guyard, *LA LITTÉRATURE COMPARÉE. Avant-propos de Jean-Marie Carré*. Paris 1951, Presses Universitaires de France. 1^{re} édition. „Le point des connaissances actuelles »Que sais-je?«, ss. 126.

Wśród kilkuset (ponad 200) prac uniwersyteckich z zakresu literatury porównawczej, które ukazały się we Francji po wojnie, rozprawka Guyarda jest próbą usystematyzowania i sklasyfikowania dotychczasowych wyników badań komparatystycznych, próbą mającą ambicje „sprecyzowania metod badawczych“ i uporządkowania materiału historyczno-literackiego z zakresu badań literatury porównawczej. Zmierza do ustawienia pewnych problemów teoretycznych, do ustalenia pewnych definicji, poza tym jednak zastrzega się przed podjęciem dyskusji teoretycznych, najwięcej miejsca poświęcając sygnalizowaniu pozycji bibliograficznych, zaopatrując je w komentarz analityczny i wartościujący.

Zagadnienia teoretyczne są rozproszone w materiale historyczno-literackim, nie one bowiem najbardziej interesowały autora. Przedmiot rozprawy został ujęty w osiem rozdziałów, z których cztery pierwsze noszą charakter bardziej teoretyzujący, a pozostałe mają służyć jako przewodnik komparatysty. Tak zatem w części pierwszej znajdujemy definicję literatury porównawczej, określenie zakresu jej badań i omówienie wyposażenia warsztatu komparatysty. Druga część ana-

lizuje przedmiot badań literatury porównawczej, wskazuje niebezpieczeństwa, którymi grożą środki badawcze; wreszcie relacjonuje i komentuje dotychczasowy dorobek komparatystyki zmierzając do wytyczenia najbardziej aktualnych potrzeb, do zmobilizowania komparatystów, by wypełnili braki. Rozprawa kilkakrotnie deklaruje swój cel bibliograficzno-użytkowy odcinając się od postawy teoretyzującej i dyskursywnej. Potwierdza to w recenzji p. Voisine¹ zestawiając pracę Guyarda z wcześniejszą rozprawą P. Van Tieghema noszącą ten sam tytuł i podkreślając użytkowy charakter pracy (*Son mérite est d'être pratique*).

*

*

*

Guyard nie zdradza ambicji tworzenia jakiegokolwiek nowego systemu badań komparatystycznych. Wkład jego w tym zakresie ma na celu „sprecyzowanie metod naukowych“. Píše wprost: „Praca niniejsza unika starannie sporów teoretycznych, często złudnych w tej dziedzinie; literatura porównawcza wymaga po prostu wyłożenia metod i osiągnięć“. Rzecz jednakże nie jest taka prosta, jak chciałby ją widzieć Guyard. Definicje autora nie są zawieszane w próżni. Ich treść je klasyfikuje i przydziela do określonych znanych już komparatystyce kie-

¹ „Revue de Litt. Comp.“, 1952 nr 2, s. 287.

runków. Zapewne definicje te nie tworzą jednolitego, pełnego i konsekwentnego systemu. Zastrzeżenie przed przyjęciem terminologii Van Tieghema w określeniu pojęcia „literatura porównawcza” nie potrafi zagwarantować autorowi odrębności i niezależności jego stanowiska (w dalszych tezach) od kierunku „literatury ogólnej”. Bo jakkolwiek pod względem obiektu badania odrębność stanowiska zostaje zachowana (w zakres badań literatury porównawczej wchodzi — zdaniem Guyarda — twórcy nieprzeciętni i dzieła niosące określony wkład w historię kultury), to już w zakresie środków i narzędzi badawczych metody się zazębiają. Eklektyzm stanowiska autora sugeruje już twierdzenie, że „metoda badań [komparatysty] winna się dostosować do różnorodności tego poszukiwania”. To znaczy, że fakty i okoliczności towarzyszące badanym zjawiskom literackim mają decydować o wyborze metody i narzucić ją badaczowi; nie jest ona zatem ustalona z góry, ale jedynie *ad hoc* potrzeb.

Eklektyzm ten sięga głębiej. Środki badawcze sprowadzają się do analizy wielorakiego rodzaju wpływów i oddziaływań (nie wyłącznie wpływów *stricto sensu* literackich). Kryterium rozstrzygającym o wyborze wpływów poddawanych badaniom jest ustalenie, czy między pisarzem a środowiskiem albo między dziełem a odbiorcą zachodzi określony związek (relacja). Choć więc w tym punkcie Guyard szczególnie odcina się od metody badawczej „literatury ogólnej” (wyraźnie chodzi tu o wykreślenie przypadkowych zbieżności między zjawiskami), mimo to jednak staje na stanowisku badania „związku-stosunku”, zachowuje pełną rezerwę i niemal rezygnację w stosunku do źródeł. Kładzie silny nacisk na precyzyjne rozróżnianie rodzaju wpływów; używa trzech terminów dla rozróżnienia: 1. *influences* = wpływy: a. osobiste, b. techniczne, c. intelektualne, d. zapożyczenia; 2. *sources* = źródła (przyczyna sprawcza, to co dotyczy „ta-

jemnicy tworzenia”); 3. *ambiances* = taine’owskie *milieu*.

W dbałości o nieskażoność rezultatów badania przeciwstawia się poszukiwaniu genezy (wychodząc z założenia, iż przyczyn sprawczych dzieła nie da się z całkowitą pewnością ustalić, a jedynie w przybliżeniu określić związki), w czym w efekcie zgodny jest ze stanowiskiem Van Tieghema („literatura ogólna”).

Cel badań komparatystycznych według przedmówcy Guyarda (J. M. Carré, współzałożyciela „Revue de Litt. Comp.”) „nie tkwi w oszacowaniu oryginalnych wartości dzieła, ale polega na sięgnięciu do przekształceń, które każdy naród, każdy pisarz usiłuje nadać swym zapożyczeniom”. Badania te zmierzają do „rozdzielenia naleciałości narodowych w elementach wspólnych każdej z narodowości europejskich i określenia wpływu jednej literatury na drugą; dla każdej z tych wielkich przemian jedynie komparatyzm zdolny jest wypełnić to zadanie”. (Tu na marginesie trzeba dodać, że Guyard przyjmuje dla przedmiotu badań komparatystyki podział narodowy, a odrzuca w zasadzie potrzebę badań folklorystycznych. A więc znów widać nawiązanie do kierunku „literatury ogólnej.”)

Z tak pojętą funkcją literatury porównawczej łączy się typ wartościowania charakterystyczny dla komparatyzmu pozytywistycznego. Konsekwencją tak postawionego celu komparatystyki i tego typu wartościowania jest na specjalną uwagę zasługujące ujęcie zagadnienia historii wątków literackich i rodzajów literackich. Twórcza trawestacja motywów, jak i twórcza ewolucja postaci literackich (w rodzaju Fausta czy Don Kichota) na przestrzeni wieków kształtujących się z biegiem rozwoju prądów filozoficzno-kulturalnych, a więc nowa wersja starożytnego choćby wątku (*Antygona* Anouilha) ukazana w aspekcie aktualnym współczesności — to najwiedzienniejszy materiał dla komparatystyki. Wyliczając szereg tego rodzaju

motywów (np. ewolucja Don Juana od de Moliny po Byrona), ukazując rozwój wątku Edypa od Sofoklesa aż po Gide'a Guyard wyjaśnia: „Zainteresowanie natychmiast przenosi się z sytuacji na symbol — człowieka, który wbrew swej woli postąpił źle; od Sofoklesa do Gide'a poprzez Corneille'a można towarzyszyć przekształceniom tego symbolu. Charakter badania zmienia się — staje się studium jednego z tych typów legendarnych, które odnajdujemy dalej“.

Specjalnie — w ślad za J. M. Carré — autor zwraca uwagę na ewolucję koncepcji Don Juana (Fausta, Manfreda czy Kaina), na odnajdywanie pod „różnymi maskami“ tej samej gwałtownej przemiany i „afirmacji indywiduum“ i śledzenie poprzez różne, ale pokrewne sylwetki bohaterów „dziejów pewnej idei“, „sposobu odczuwania“ i „stylu życia“, a nie „teorii“ czy „typu“. I znowu na marginesie zagadnienia należy zaznaczyć, że Guyard w klasyfikacji kryteriów wchodzących w skład warsztatu komparatysty starannie wylicza i komentuje typ literackich postaci: odmawiając np. sensu badaniom w grupie tzw. *types généraux* (typów ogólnoludzkich) różnych zresztą kategorii postaci, np. gracza, skąpca, żołnierza itp., dostrzega równocześnie cel w rozpatrywaniu typu reprezentującego określoną narodowość — te bowiem jego zdaniem „rzucają światło na wzajemne kontakty intelektualne i polityczne dwu narodów“. Trudno jednak pojąć, dlaczego tak kategorycznie autor wykreśla z tego cyklu postacie historyczne, np. Napoleona, uzasadniając to faktem, iż pisarz w kreowaniu takich sylwetek skrepowany jest wiedzą historyczną, której nawet twórca pomysłowości nie zdoła przezwyciężyć. Wiadomo z góry — pisze — „iż nikt z Napoleona nie zrobi imbecyla“. To oczywiście, ale nie tego rodzaju warianty są potrzebne. A w takim razie, gdy jednocześnie zostają eksponowane na pierwszy plan postaci biblijne („których rysunek daleki od wyczerpania nieustannie się odna-

wia“), należałoby zapytać autora, czy np. z Kainą próbował kto uczynić opiekuna Abła albo z szatana skomponować postać anioła. By na to odpowiedzieć, wypadałoby wprawdzie postawić autorowi pytanie, dlaczego włączył sylwetki biblijne do grupy legendarnych.

Na tej samej płaszczyźnie, co motywy i wątki w polu widzenia komparatystyki, stawia autor sprawę rodzajów, twierdząc, że „formy literackie odpowiadają różnorodnym wymaganiom zarówno pisarzy, jak i odbiorców. Funkcja ich może się rozwijać lub pozostać bezużyteczną“. Wśród badań nad związkami typu literackiego gatunki literackie mają dostarczyć pierwszorzędного materiału porównawczego i służyć za nieomyłne kryterium w badaniach komparatystycznych. Droga ewolucji pewnych rodzajów może najtrafniej zaprowadzić do źródeł powstania każdego z nich, jak i wskazać wkład poszczególnych pisarzy i określonych narodowości do ich ukształtowania. Ewolucja chwytów literackich i cząstek kompozycyjnych poszczególnych rodzajów wytycza międzynarodowy szlak założeń i przekształceń. W skali powstawania, rozwoju i zanikania gatunków dostrzega autor obszerny teren dla aktualnych badań komparatystycznych: „należałoby poddać testom komparatystów współczesną powieść, która, obciążona z początku konwencjami, zdaje się uwalniać od technicznych narzutów: symultaneizm, monolog wewnętrzny itp. Wpływy amerykańskie na rodzaj powieściowy we Francji winny być systematycznie zbadane. Wśród wielu zagadnień, które domagają się takich studiów, najciekawszy byłby z pewnością fakt, iż od pewnego czasu (od ok. 1930 r.) francuscy powieściopisarze trzymają się szkoły Faulknera, Dos Passosa czy Steinbecka. Ścisła i historycznie uzasadniona odpowiedź na to pytanie rzuciłaby z pewnością nowe światło na ewolucję techniczną, jak i intelektualną naszej powieści“.

Badania literatury porównawczej na linii rozwoju gatunków literackich Guyard obwarowuje zastrzeżeniami: a. bezwzględnie ścisłym określeniem rodzaju lit. i nieograniczaniem (w czasie i przestrzeni) środowiska odbiorców; b. udokumentowaniem dowodu zapożyczeń (przy rozróżnieniu na zapożyczenie proste i nieproste); c. oceną wzajemnego oddziaływania (relacji) autora i rodzaju lit.: czym pisarz rozwinął dany rodzaj lub w czym go ograniczył, czy wreszcie i w jakim stopniu „uległ” rodzajowi. O takim oddziaływaniu formy na twórcę pisał niegdyś W. Borowy: „Zasugerowanie klimatem dzieła (elegia, oda, ballada) pociąga za sobą zasugerowanie formy, a więc wątek balladowy narzucił pisarzowi (który się zainteresował danym wątkiem i przejął nastrojem) i formę ballady”². Dla uzasadnienia wagi problemu Guyard przypomina walkę Corneille’a z zasadami kompozycji Arystotelesowego realizmu: „Literatura porównawcza zdoła pokazać np. angielskich klasyków w więzach formuł tragedii Racine’a”.

Zagadnienie formy dzieła potraktowane więc zostało dosłownie jako pewien typ wpływu (relacji) literackiego na twórcę.

W kontakcie pokazanych przez Guyarda celów badawczych literatury porównawczej, w kontekście uwzględnionych środków badania, a także obiektu badania można ustalić pozostałe cechy „metody” Guyarda, mianowicie:

1. koncepcja ta przyjmuje za obiekt badań wybrane dzieła i wybrane zagadnienia literatury, a więc indywidualizuje (zgodnie z kierunkiem komparatyizmu czystego);

2. rzuca na warsztat analityczny wszelkie zjawiska i okoliczności, w pierwszym rzędzie literackie, ale i pozaliterackie, pozostające w jakiegokolwiek relacji z twórcą dzieła, aby wyłowić z nich wiedzę

o autorze i dziele (wg kier. „literatury ogólnej”), mamy więc do czynienia z metodą socjologiczną;

3. powstrzymuje się jednak od wszelkich orzeczeń dotyczących genezy dzieła („lit. ogólna”);

4. przyjmuje wartościowanie z punktu widzenia cech artystycznych za punkt wyjścia („lit. ogólna”), ażeby w końcu sięgnąć do oceny wynikłej z wkładu określonego dzieła w łańcuch ewolucyjny tego typu zjawisk (komparatyzm pozytywistyczny).

Równorzędnym celem jest — zgodnie z kierunkiem porównawczo-folklorystycznym — „ustalenie motywów i wątków, form rodzajowych w ich postaci podstawowej i elementach zmiennych, ustalenie charakteru tej zmienności...” Ale równocześnie sięga także do kierunku historycznoliterackiego, gdzie celem badania jest ukazanie ewolucji pewnej idei w historii kultury.

We Francji rozprawa Guyarda spotkała się z dużym uznaniem. Recenzja zamieszczona w „Revue de Littérature Comparée” jest na ogół — poza wytknięciem kilku drobnych usterek w zakresie informacji historycznoliterackich — pozytywna. Docenia wartość użytkową — podręcznikową rozprawy, zwraca uwagę na fakt, iż Guyard „oparł się pokusie kroczenia po śladach Van Tieghema i pozostał wierny swemu mistrzowi J. M. Carrému”. Poza tym recenzja ta zajmuje się niemal wyłącznie stroną bibliograficzną i historyczno-encyklopedyczną pracy.

Innym dowodem oficjalnego uznania dla rozprawy Guyarda jest fakt dwukrotnego powołania się na nią (w związku z zagadnieniem przedmiotu zestawienia w literaturze porównawczej i roli wpływów) w czasie obrad kongresu profesorów francuskich na uniwersytetach brytyjskich w dniu 23 marca 1952 r. w Worcester College.

² W. Borowy, O wpływach i zależnościach w literaturze, Kraków 1921, s. 9.